

Pozostaje pytanie, ilu buhajów używać do kojarzeń w stadzie? Z całą pewnością zależy to od wielkości stada, zawsze jednak lepiej będzie, by były to przynajmniej dwa buhaje – jeden na jałówki, drugi na krowy. Takie rozwiązanie pozwoli nam, przy często ograniczonych możliwościach finansowych, zróżnicować wartość zakupowanego nasienia przeznaczonego do krycia starszych i młodszych zwierząt. Punktem wyjścia jest tutaj fakt, że skuteczność krycia jałówek jest najczęściej dwukrotnie większa od skuteczności krycia krów. Dzięki temu kupując dla jałówek nawet dwukrotnie droższe nasienie, koszt uzyskania ciąży utrzymujemy na tym samym poziomie. Poza tym, przy racjonalnie prowadzonej pracy hodowlanej w stadzie, najmłodsze pokolenie powinno mieć najwyższą wartość hodowlaną – jest więc warte tego, by do kojarzenia z nim używać najlepszych buhajów.

Powinniśmy pamiętać, by do krycia jałówek używać buhajów dających łatwiejsze wycielenia. Warto jednak wiedzieć, że podany w katalogu korzystny indeks łatwości wcielenia nie jest gwarancją lekkiego porodu. Zmniejsza on wprawdzie ryzyko urodzenia się dużego cielęcia, jednak na przebieg porodu mają wpływ również inne czynniki. Spośród najważniejszych można tu wymienić intensywność żywienia w ostatnim okresie ciąży i płęć cielęcia, a także naturalne predyspozycje krowy, wynikające w dużym stopniu z budowy jej zadu.

Duży wpływ na łatwość porodu ma również kondycja krów – wia-

Wybieramy buhaja

Wielu hodowców opanowało już trudną sztukę wyboru buhaja odpowiedniego dla ich stada. Sprzyja temu coraz pełniejsza informacja zamieszczana w katalogach dostępnych w Polsce. Obejmuje ona wyceny hodowlane rozplodników w zakresie cech produkcyjnych i pokrojowych, a także niektórych cech funkcjonalnych.

domo, że krowy będące w zbyt dobrej kondycji ciela się trudniej. W tym wypadku najlepiej kierować się prostą zasadą, stosowaną przez farmerów holenderskich – **na boku krowy przed wycieleniem powinny być widoczne co najmniej dwa żebra**. Oznacza to, że jest ona prawidłowo przygotowana do porodu i nie jest nadmiernie opasiona.

W pierwszych miesiącach laktacji rzeczą naturalną jest nieznaczny spadek kondycji, jednak nie powinien on być zbyt duży. Dlatego przyjmuje się, że w **momencie krycia, a więc powyżej sześćdziesiątego dnia laktacji, na boku krowy powinny być widoczne trzy żebra**. Różnica „jednego żebra” w opisanych wyżej okresach cyklu rozrodczego krowy jest prostym wskaźnikiem oceny kondycji, łatwym do zastosowania w praktyce.

Najczęściej, zwłaszcza w większych stadach, decydujemy się na równoczesne stosowanie nasienia kilku buhajów. Pozwala to uniknąć krycia w pokrewieństwie, które przy globalizacji hodowli bydła mlecznego staje się coraz bardziej prawdopodobne. Często zdarza się, że krowy w naszym stadzie mają wspólnych przodków z ofero-

wanymi do inseminacji buhajami lub wręcz są ich córkami. Sięgnięcie do szerszego wachlarza rozplodników umożliwi uniknięcie kojarzeń spokrewnionych zwierząt, mogących zwiększać ryzyko wystąpienia depresji inbredowej, tj. obniżenia produktywności i żywotności potomstwa.

Najlepiej byłoby, by wszystkie kojarzenia par rodzicielskich planowane były indywidualnie, często jednak, zwłaszcza w dużych stadach, zasada ta jest trudna do zrealizowania i zastępowana jest tzw. doborem grupowym, ukierunkowanym przede wszystkim na intensywną poprawę 2-3 cech, ograniczających wartość stada. Jednak nawet w takim wypadku warto zwrócić uwagę na krowy, które będąc wartościowymi zwierzętami, mają pewne niekorzystne cechy. Może to być na przykład nieprawidłowy skład mleka (zwłaszcza niski poziom białka) przy wysokiej wydajności, czy też słabe nogi lub nisko zawieszona wymię. Jeśli chcemy od takich krów uzyskać jałówki na remont stada, to należy potraktować je indywidualnie, dobierając buhaja, który pod względem tych właśnie cech jest wybitny.